

8-14 LUTEGO 2021 | NUMER 47

BEZBEK

bezcenna dawka miłości od pierwszego LS-a



BEZBECTWO IS IN THE AIR!

W TYM NUMERZE:

NA CZTERY ŁAPY	5
DZIEŃ-SINGLA	6
TO TA JEDYNA, PRAWDZIWA... LIMERENCJA!	8
ZABIERZ SIĘ NA RANDKĘ W WALENTYNKI!	10
OŚWIADCZENIE NA DZIEŃ SINGLA	12
POCZTÓWKA Z WAKACJI	13
OSTATNI BASTION ROMANTYZMU	14
RANKING MEMÓW	16
WYPADEK KAROLA PACIORKA	18
ROZRYWKA	19
BEZBEKOWY HOROSKOP	20
PORTAL SPOŁECZNOŚCIOWY DLA BEZBEKÓW	22
KĄCIK ARTYSTYCZNY	23
SKRÓTY ODCINKÓW	24
BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ	27

DO BEZBEKOWICZÓW

Urszula Skorodziłło

DRODZY CZYTELNICY,

Włodek, wspominając o Olsztynie, sprawił, że poczułam się wywołana do odpowiedzi. Widzicie, bo ja pochodzę z tego warmińskiego miasta. Tak, moi drodzy, warmińskiego. Mazury tylko otaczają tę krainę. Różnic między tymi sąsiadami znalazłoby się jeszcze kilka, ale my dzisiaj nie o tym.

To nie jest tak, że w Olsztynie nie może być nic dobrego, Włodeku. To nie jest jakaś wielka aglomeracja. Nie ma rozbudowanego starego miasta czy życia nocnego, ale bądźmy szczerzy, komu to potrzebne? Trzeba mu jednak przyznać, że się rozwija i to w całkiem dobrą stronę. Otoczony jest lasami i jeziorami, a obecny krajobraz plaży miejskiej zachęca do odwiedzin. Sam święty Jakub docenił przyrodę w czasie swojej wędrówki, kiedy nazwał tę miejscinę od olszy.

Starówka nieduża, ale urokliwa ze starym ratuszem oraz zamkiem, w którym Kopernik wymyślał swe teorie. Gdzieś obok stoi nowy ratusz, którego wieża stała się znana z niezbyt przyzwoitych historii. A w środku miasta wije się łyna, która wedle pogłosek nie pachnie za ładnie. A jeśli się nudzisz, to masz kilka różnych kulturalnych miejsc oraz planetarium, a i miasto bardzo chętnie organizuje wiele wydarzeń w amfiteatrze i nie tylko. Oczywiście nie można zapominać o znanym święcie studentów – Kortowiadzie czy o Olsztyn Green Festivalu. Jeden z nich odbywa się na kampusie nad jeziorem Kortowskim, a drugi na plaży miejskiej nad jeziorem Krzywym. Także się nie zgubcie. Na Greenie mogliście mnie nawet zauważyć z opaską produkcji.

Każdy może narzekać na swoje miasto i, choć wydawało mi się ono nieduże i nieciekawe, to zawsze je lubiłam. Niemal każdą dziurawą uliczkę. Nie sądzę też, że mam się czego wstydzić. A wymienione tutaj rzeczy to mały przedsmak tego, co można w nim znaleźć.

Cudze chwalicie, swego nie znacie, dlatego podziwiacie nasz nowy magazyn. Może i jest on czasem śmieszny lub czasem nie. Nie zawsze też odnosi się on do prawdy, ale myślę, że warto, żebyście go przeczytali.

No już, przewracajcie tę kartę,
Ula



UWAGA!

**MOŻLIWE PĘKANIE ZE ŚMIECHU ORAZ ZRYWANIE BOKÓW
CZYTASZ NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ***

*Magazyn Bezbek nie ponosi odpowiedzialności za szkody zdrowotne czytelników.

NA CZTERY ŁAPY

Już 17 lutego świętować będą wszystkie koty, a jako że jestem zodiakalnym lwem – nie mogłem sobie odmówić paru drapnięć o klawiaturę. Rawrrrr!

Swawolne dachowce i oswojone kanapowce. Drapieżni królowie sawanny i dzicy wojownicy syberyjskich stepów. Lubią chodzić własnymi drogami i testować odporność na zarysowania świeżo zakupionych mebli. Polują na myszy, ganiają za plamkami światła, ale dość szybko ulegają ciepłym promieniom słonecznym, w których blasku wylegają się godzinami. Za dnia szukają wygodnego miejsca do drzemki, w nocy zaś skaczą na księżyc i z powrotem. Bez trudu pokonują wysokie i grube pnie najwyższych drzew okolicy, choć i tak później trzeba je z nich zdejmować. Nasze ziemskie futrzaki są nieustraszone – zazwyczaj nie boją się niczego, choć mało kto wie, że ich prawdziwym lękiem są ich pobratymcy z Saturna. Stereotypowo utarło się, że piją wyłącznie mleko, ale każdy szanujący siebie i swojego zwierzaka kociarz dobrze wie, że najlepsza dla niego jest woda.

Wbrew krzywdzącym plotkom mrużek należy do istot szlachetnych. Już sam H.P. Lovecraft pisał: „Kot jest albowiem stworzeniem tajemniczym i pokrewnym najróżniejszym dziwom, których oko ludzkie nie jest w stanie dostrzec. Jest duszą starożytnego Egiptu i krynicą opowieści z zapomnianych miast (...). Jest krewniakiem władców puszczy i spadkobiercą tajemnic przedwiecznej posępnej Afryki. Kuzynem kota jest Sfinks, a on włada jego językiem, kot jest jednak od Sfinksa o wiele starszy i pamięta to, o czym tamten zapomniat!”*.

Od całych stuleci na salonach trwa zażarta dysputa nad lepszym wyborem zwierzaka domowego. O koronę pierwszeństwa ulubieńcy pisarzy i światowych przywódców niezmiennie walczą ze swoim odwiecznym wrogiem – psem, którego nazywa się najlepszym przyjacielem człowieka. Sprawa wydaje się prosta: czworonogi są wierne, częściej słuchają się poleceń i łatwiej uczą się panujących w domu zasad, zaś koty są uparte i cenią sobie bardziej własną

* H.P. Lovecraft – *Koty Ultharu*

niezależność. Z tej perspektywy (a także przez wzgląd na przesąd o czarnym kocie) czterołapne mrużki zdają się odpadać z konkursu w przedbiegach, a przecież są one tak samo kochane jak psy, bo i za zabawą przepadają równie mocno (choć dostosowują się do harmonogramu dnia swoich właścicieli i nie wymagają długich spacerów, nadal potrzebują wiele ciepła i miłości). Ganiecie za pluszową myszką, delikatne drapanie mordki, targanie włóczki – opcji jest wiele!

No dobra, ale dość o aspektach stricte zwierzęcych: ile znacie filmów/seriali o psach? Zapewne będziecie w stanie wymienić maksymalnie pięć. Jeśli jednak zapytam o koty, nazwy będą sypać się jak żwirek z kuwety: „Kot w Butach”, „Top Cat” („Kocia Ferajna”), „Łebski Harry”, „Tom & Jerry”, „Kot Ik”, „Oggy i karaluchy”, „Przygody Kota Filemona”, musical „Cats”, „Garfield”, „Aristocats”, „Felix The Cat”, Tomasz Kot... Nie ma co się łudzić: kultura stawia na futro, cztery łapy i mordkę z wąsikami!

Gdy wstępujesz do kręgu wiedźm i czarowników nie wahasz się długo przy wyborze swojego podopiecznego. Dziedzicząc kilkupiętrową willę w spadku po dawno zaginionym bogatym wujku nie ma problemu ze wskazaniem zwierzaka, który będzie korzystał z masy miękkich poduszek i wygodnych pościeli ponad stu sypialni. Chcąc zapolować na smerfy dobrze wiesz, jaki pupil sprawdzi się najlepiej przy tropieniu tych małych, irytujących myszek, mieszkających w grzybach, tak jak, patrząc na Sfinksa w Egipcie, nie masz wątpliwości co do jego pochodzenia – wszystko obraca się wokół włóczkolubnych stworzeń!

Jeśli czytacie to przed Dniem Kota, macie jeszcze czas na kupienie swoim lwiątkom i tygryskom czegoś smacznego. Tylko nie oszczędzajcie na jakości przysmaku! W końcu kto wie, z jakimi istotami wasi milusińscy spotykają się na księżycu po nocach...

M. Matłok



Koty skaczą z księżycą

DZIEŃ-SINGLA

Każdy wie, jakie święto wypada **14 lutego**. Na każdej witrynie sklepowej wystawione są serduszka, napisy *love*, bombonierki, kwiaty, pluszowe serca... Jednym słowem – **typowa komercja**. Czy ktoś myśli w ten dzień o samotnych duszach? O ludzkich dramatach? Nie twierdzę, że brak związku to dramat – przenigdy – słodki jeżu. Jednak widzę, że to święto wywiera niepotrzebną presję wśród wielu osób. Oczywiście, obdarowywanie się jest przyjemną rzeczą, ale czy naprawdę wszystko musi być z jakiejś okazji? Uważam, że jest to wręcz zaprzeczenie tej idei. Prezent powinien być niespodzianką! Święto, o którym mowa w dalszej części, nie służy jako wskazówka czy przypomnijka o zakupie prezentu. Jest to wprowadzenie równości i solidarności społecznej. Solidarności, której tak wielu nam teraz brakuje.

Dzień Singla powstał 15 lutego 2005 roku i został wymyślony przez Trevora Mcwandę. Data i angielska nazwa tego święta – *Singles Awareness Day* (w skrócie SAD) – sugeruje, że niezależność i brak związku to nie jest smutek, lecz także samodzielny wybór. Życie w samotności nie jest w żaden sposób gorsze i również zasługuje na swój dzień. Wielu ludzi wybiera w obecnych czasach karierę i brak zobowiązań, co jest dużym ułatwieniem w tym zabieganym świecie.



W Stanach Zjednoczonych popularność zyskuje turystyka do Brazylii na czas walentynek. Jest to podyktowane faktem, że Brazylijczycy nie obchodzą tego święta, a dodatkowo w tym czasie trwa tam największy na świecie karnawał.

Z perspektywy singla uważam, że istnienie tego mało rozpropagowanego święta jest ważne i potrzebne. Często początek roku bywa niełatwy, zwłaszcza kiedy na każdym kroku widzi się aż do przesady szczęśliwe pary. Obłożenie restauracji, kwiaciarni i kin, które 14 lutego sięga apogeum, może dołować osoby samotne.

Tak naprawdę najważniejsze są dobre relacje z samym sobą! Nawet gdy jesteśmy w związku, możemy – a nawet powinniśmy – pielęgnować swoją samotność. Każdy człowiek, mimo że jest zwierzęciem stadnym, potrzebuje spokoju i chwil wyłącznie z samym sobą. Dobrym pomysłem – niekoniecznie na Dzień Singla – jest zabranie siebie na spacer, wystawę lub do kina, czytanie ulubionej książki, obejrzenie filmu lub serialu, albo zafundowanie sobie relaksu w wannie i odpuśczenie domowych obowiązków. O ile ograniczenie bądź obawy w związku z pandemią są zrozumiałe, o tyle wyjście na spacer czy kąpiel są uniwersalnym rozwiązaniem na pielęgnowanie swojego Ja i poznawanie siebie każdego dnia na nowo.

Pamiętaj – jak to mówi QCZAJ – „Ukochoj się!”. I nie jest to żaden frazes. Umiejętność bycia ze sobą sam na sam jest darem, ale – tak jak to już jest z darami – trzeba umieć z nich korzystać. Dzielenie życia z drugą osobą nie zawsze jest nam pisane. Czasem to wybór, czasem konieczność, czasem mniejsze zło. Każdy z nas kiedyś był singlem i każdy ma za sobą taki etap w życiu. Bycie singlem nie oznacza bycia gorszym. To święto jest ważne i powinno być bardziej rozpowszechnione wśród społeczeństwa.

Niestety, wciąż ogromna część społeczeństwa nie rozumie tego, że samotność jest również potrzebna. Ironiczność angielskiej nazwy może narzuca pewien sposób myślenia, jednak jest to błędne podążanie za ścieżkami utartymi od lat.

Wasz Dziennikarz Śledczy

TO TA JEDYNA, PRAWDZIWA... LIMERENCJA!

Zakochał*ś się kiedyś tak bardzo, że dzień i noc myślał*ś o tej osobie i tylko o niej? Bo ta osoba była tą jedyną. Idealną, wyjątkową, niezastąpioną. Nie mogł*ś przez nią jeść, spać... Czekał*ś na każdą wiadomość jak na zbawienie i pogrzezał*ś się w swojej miłości coraz głębiej. Wpadł*ś w tę otchłań kolejny już raz i nie widział*ś wyjścia...

Miałem tak wiele razy, a nawet więcej niż wiele, bo w tego typu obsesyjne miłostki wpadałem jak samochody w dziury na polskich drogach, zanim dowiedziałem się, co mi dolega. A zjawisko to nazywamy limerencją.

Termin ten wymyśliła psycholog Dorothy Tennov w swojej książce *Love and Limerence* z 1979 roku. Posłużył jej do opisanego takiego uczucia miłości, które wiąże się z obsesyjno-kompulsywną potrzebą odwzajemnienia uczucia. Limerencja to w skrócie bardzo silna romantyczna żądza, a jej główne składniki to nadzieja i niepewność oraz ekstremalna chęć bycia chcianym.

Często w literaturze można spotkać stwierdzenie, że limerencja to „fałszywe zakochanie”. I właściwie w rzeczy samej tak jest – różne są nawet komponenty chemiczne. W przypadku limerencji nie jest wydzielana charakterystyczna dla zakochania serotonina; próżno też szukać odpowiadających za odczuwanie spokoju i przywiązania oksytocyny i wazopresyny. Pojawiają się jednak dość niebezpieczna w tej konfiguracji fenyletyloamina, która w rokującej relacji prowadzi do uzależnienia od euforii, jaką przeżywamy, gdy nasz obiekt westchnień zwróci na nas nawet najmniejszą uwagę. Odrzucenie może zatem doprowadzić do stanu podobnego do odstawienia, dlatego osoby doświadczające limerencji bronią się przed zjazdem tudząc się, że relacja ma przyszłość.



Jak sobie z tym radzić?

Powiedziałbym, że – podobnie jak w przypadku innych zaburzeń czy chorób – najważniejsze jest uświadomienie sobie, że czegoś takiego doświadczamy. Limerencja nie musi być czymś złym. Dość często skręca jednak w destrukcyjne rejony, dlatego warto jest mieć świadomość występowania jej u siebie. Już samo to potrafi załączyć w naszych mózgach mechanizmy wykrywające i broniące nas przed wpadnięciem kolejny raz w wir limerencyjnej ekstazy. Gdy jednak sytuacja nas przerasta i ciągła niepewność, niestabilność, obezwładniający strach przed odrzuceniem pchają nas bardziej i bardziej w ramiona stanów lękowych i depresji, to warto na ten temat porozmawiać z psychologiem, psychoterapeutą lub seksuologiem.

Dużo więcej o limerencji oraz źródła, do których w związku z tym tematem warto zajrzeć, znajdziesz

TU

I nie tam się – z limerencją da się żyć!

Mateusz Kotas



ZABIERZ SIĘ NA RANDKĘ W WALENTYNKI!

Dla wielu z nas walentynki są dosyć smutnym świętem, gdyż na każdym kroku wszystko nam mówi, że fajnie jest jak ma się kogoś, a Ty wciąż jesteś sam. I możesz w tym momencie mówić, że „walentynki to święto komercyjne” czy że „okazywać uczucia to trzeba na co dzień, a nie tylko jednego dnia w roku”, ale prawda jest taka, że nawet jeżeli nie smucisz się otwarcie z tego powodu, to w pewnym momencie przez Twoje myśli przebiega taka jedna, która mówi, że jesteś samotny.

MOŻESZ COŚ Z TYM ZROBIĆ – TU I TERAZ. ZABIERZ SIEBIE NA RANDKĘ MARZEŃ. NIE MA NIC PROSZSZEGO! OTO KILKA POMYSŁÓW, CO MOŻESZ ROBIĆ SAM ZE SOBĄ ZARÓWNO TEGO DNIA, JAK I W KAŻDY INNY, KIEDY TYLKO MASZ TAKĄ POTRZEBĘ.

Wyjdź sam* do kina

Pamiętasz ten film, który chciał*ś zawsze obejrzeć, ale nie było okazji? A może wchodzi do kin film Twojego ulubionego reżysera? To jest dobry czas, aby w końcu nadrobić kinowe hity. Chodzenie samemu do kina to nie jest zbrodnia i – w przeciwieństwie do tego, co sobie wyobrażasz – nikt nie będzie patrzeć czy jesteś z kimś, czy w pojedynkę. Tak naprawdę to obchodzi tylko Ciebie i tylko Ty masz z tym problem. Jednak jeżeli masz przed tym barierę nie do przejścia, to nic straconego. Ustaw sobie w domu kino, weź ulubione przekąski i wyobraź sobie, że Twój ekran pokazuje tak idealny i referencyjny obraz jak dwunastoletni Pioneer Kuro Włodka.

Kąpiel z bąbelkami i... okręcikiem 😊

Gorąca woda, świece, rozluźniająca sól do kąpeli to coś, o czym marzymy codziennie po ciężkim dniu. Dziś sobie nie żałuj. Wlej tyle płynu do kąpeli, ile Ci się zamarzy, zrób pianę i zanurz się w przyjemniej taflii. Rozluźnij ramiona – to bardzo ważne. Poczuj, jak woda unosi Cię bez twojego wysiłku. Daj sobie czas, odprężenie nie przychodzi od razu, a Ciebie nic przecież nie goni. Ta propozycja jest dla każdego, lecz jeżeli czujesz, że dla takiego samca Alfa, jak Ty, jest to mało męskie, to kup sobie okręcik i ciesz się kąpielą jak Chandler Bing.

No dobra, ale zaraz, ja nie mam wanny... Nie szkodzi! Przyjemny gorący prysznic też jest cudowną opcją. Wciąż możesz ustawić świece, użyć swojego ulubionego olejku na specjalne okazje, zrobić masaż, a słuchawka prysznicowa może pełnić też inne, przyjemne funkcje, o efektach których będziesz wiedzieć tylko Ty. 😊

Ugotuj sobie coś specjalnego!

Jedzenie jest zawsze dobrym pomysłem. Pewnie teraz myślisz „nic odkrywczego”, ale pomyśl o potrawie, którą ostatnio zobaczył*ś w internecie i pomyślał*ś, że zjadł*byś. Dziś jest ten dzień, nie odmawiaj sobie! Nie umiesz gotować? Tym bardziej nie szkodzi spróbować. Krewetki w tempurze, grasicca, udziec cielęcy pod kotderką z czegokolwiek tylko czekają, aż odważysz się po nie sięgnąć i przyrządzić tak, że nawet Robertowi Makłowiczowi ślinka by pociekła. Pamiętaj, że wybór dań masz nieograniczony, a jeżeli nie jesteś w stanie sobie pozwolić na drogie danie, to przekąski też są wyborną opcją!

Podróżuj poza ciałem lub medytuj

Podróże poza świadomością są wyjątkowym doznaniem. Odprężają ciało, pozwalają oczyścić umysł, a nawet uświadomić sobie i przepracować (przy długich i regularnych sesjach) problemy tkwiące głęboko w naszej podświadomości. Jest to sztuka wymagająca czasu, pracy nad sobą i wielkiej świadomości tego, co się dzieje z nami podczas takiej sesji. Kiedy ją opanujemy, możemy wykorzystywać jej dobrodziejstwa po długich i męczących dniach lub w czasie, kiedy w naszym życiu nie idzie po naszej myśli. Dzień dla siebie jest idealnym, aby odciąć się od świata na dwie godziny i pobyć tylko wewnątrz samego siebie. Lecz jeżeli jesteś początkujący lub boisz się tak ciężkich eksperymentów, to mam dla Ciebie rozwiązanie w postaci medytacji. Jest to o wiele lżejsza metoda, a jej dobrodziejstwa możesz poczuć po wyćwiczeniu zaledwie dwóch elementów: skupieniu się w sobie tu i teraz oraz osadzeniu się w terażniejszości. Pamiętaj tylko aby medytację uprawiać na siedząco a podróżowanie poza ciałem na leżąco – to bardzo ważne.

Przeczytaj w końcu Nad Niemnem...

...a tak naprawdę to nie. 😊 Chyba że ta lektura będzie tą, którą wybierzesz do tego punktu. Pomyśl o książce, którą zawsze chciał*ś przeczytać lub o książce, która była dla Ciebie wyzwaniem wiele lat temu. Może warto powrócić teraz właśnie do tej lektury i przeczytać ją całkowicie dla siebie. Może wybierzesz jakąś sagę i zanurzysz się w świat swoich ulubionych bohaterów. Ważne, aby to nie była kolejna nowa książka, lecz coś, co przywiedzie Cię do wspomnień, o których może już dawno zapomniał*ś.

Domowe spa na rajskiej wyspie

Wyobraź sobie jak leżysz na ciepłym piasku, dookoła Tobą palmy, szum lazurowego morza, śpiew ptaków, a w ręku drink z parasolką. Wszystko to możesz mieć już dziś! Wystarczy na ekranie swojego monitora lub telewizora włączyć jedną z YouTube'owych tropikalnych wysp, odpalić świece o egzotycznym zapachu, zrobić drinka i poleżeć w cieniu palmy w doniczce. Dodatkowo możesz zrobić sobie spa na każdą część ciała. Szczególnie zadbaj o te, które na co dzień nie są przez Ciebie tak dopieszczane, jak inne. Zafunduj sobie odprężającą i nawilżającą maseczkę na twarz, szyję i dekolt, zadbaj o włosy.

Poznaj swoje ciało

Czy znasz swoje ciało? Czy wiesz, co lubi? Co mu sprawia przyjemność? To idealny czas, aby się tego wszystkiego dowiedzieć, obejrzeć, przyjrzeć się mu z bliska. Stań przed lustrem i poznaj siebie. Obejrzyj się z każdej strony, dotykaj, eksperymentuj. Jeżeli sam* nie znasz sposobów na sprawienie sobie przyjemności, to trudno jest czerpać ją w kontakcie z innym człowiekiem. Nie korzystaj z pomocy filmów czy zabawek. Bądź tylko ze sobą. Wyobrażaj sobie swoje idealne zbliżenie, coś, czego pragniesz poczuć. Zapewniam, że to doznanie będzie zupełnie inne niż to, co znasz. Cudowne. Zaskakujące. Twoje.

MAM NADZIEJĘ, ŻE ZNAJDZIESZ CZAS DLA SIEBIE I WYKORZYSTASZ CHOCIAŻ NIEKTÓRE Z TYCH PORAD. MYŚLĘ, ŻE CZĘŚĆ Z NICH ZUPEŁNIE ODMIENI TWÓJ WOLNY CZAS. CZAS DLA SIEBIE. NIE TYLKO W WALENTYNKI.

Elizabeth Landeberg

OŚWIADCZENIE NA DZIEŃ SINGLA

W związku z nadchodzącym Dniem Singla razem z grupą redaktorów Magazynu Bezbek założyliśmy Koło Złamanych Serc. Pragnęliśmy spisać opowieści o naszych nieudanych romansach, dziwnych miłosstkach czy śmiesznych wpadkach z zakochaniem się, aby osoby, które ten dzień spędzają w swoim własnym, zaszczytnym gronie mogły w Naszym Magazynie znaleźć coś dla siebie.

Szybko się jednak okazało, że nasze historie, choć wspaniałe i ważne, są często bardzo trudne, opiewające w dramatyczne zwroty akcji, wypełnione ogromnym napięciem, ale też smutkiem i tragedią. Dlatego zrezygnowaliśmy z ich publikowania.

Nie chcemy jednak zostawiać Was w tym dniu bez niczego. Dlatego chcemy, żebyście wiedzieli, że jesteście *super-doooper* lub bardziej po polskiemu: ODJECHAN* W KOSMOS!

Buziaczki,
Wasi:

Mateusz Kotas
Wróżka NS

POCZTÓWKA Z WAKACJI

Długo wyczekiwane wakacje pełne wrażeń, jedziesz sobie z ukochaną nad morze. Wiecie – plaża, słońce, stragany z tanim badziewiem i do tego rybka. Tak, rybka. Piękny zapach smaźalni ryb – tych z polskiego morza, złowionych w nocy na kutrze. Wiecie – szósta rano, rybak wraca, jego żona bierze świeżo złowione ryby w skrzyniach pełnych lodu i rozwozi je po zaprzyżnionych lokalach, abyś mógł zjeść rybę pierwszej klasy. Tak świeżą, jak tylko można. Życie jest piękne. Chrupiące, gorące frytki, do tego ryba, na niej cząstka cytryny, świeże surówki. Ambrozja. Niestety, tak nie będzie. Pójdiesz na rybę do smaźalni, gdzie będzie jebać przepaloną fryturą, a stoliki będą lepkie.

Podjedziesz do okienka i zaczniesz zamawiać:

- Dzień dobry, czy ten dorsz jest z nocnego połowu?
- Tak, dziś z samego rana przyjechał.

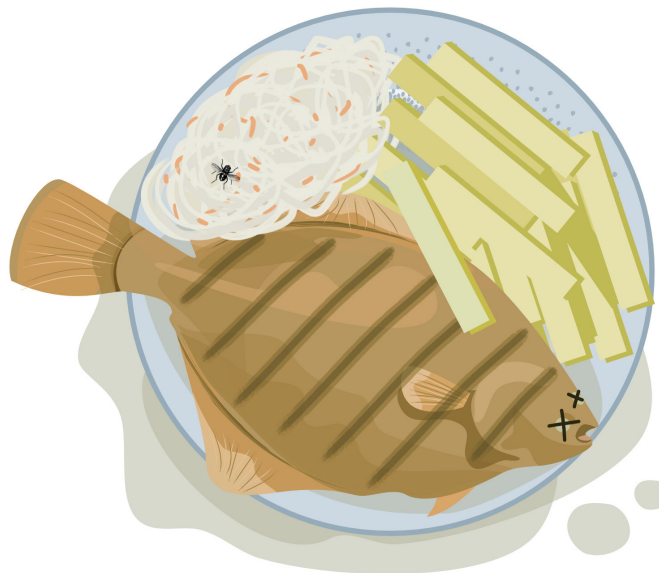
Nie, niestety nie dostaniesz dorsza z nocnego połowu, bo w Polsce są limity na połowy. To, co dostaniesz, będzie dorszem atlantyckim – mrożonym.

Zacznijmy jeszcze raz:

- Dzień dobry, czy flądra jest dostępna?
- Tak, oczywiście.
- To poproszę dwie.
- Z frytkami czy ziemniakami z wody?
- Frytki. A są jakieś surówki?
- Tak, mamy dostępny bukiet surówek za 7 zł.
- A co wchodzi w skład bukietu?
- Kapusta.
- A, to poproszę.
- Będzie 78 złotych.

Tak będzie.

Dostaniesz rybę wysuszoną na wiór w ociekającej tłuszczem panierce. Kapusta będzie kiszona nie dlatego, że ktoś tak zaplanował, tylko z powodu awarii lodówki. A kapusta w sosie majonezowym, w którym stała – się zepsuła. Frytki będą niedosmażone i miękkie. Całość będzie miała nutę aromatu nieumytych rąk kucharza, który zapomniał uzupełnić dozownik z mydłem. Trzy dni temu.



Malw Dziechciarow

Dlatego Twoje piękne wakacje 2021 będą nie do zapomnienia. Przesiadanie na porcelanowym tronie przypomni Ci, że lepiej było odwiedzić rodziców lub ulubiony pub.

Jeżeli chcesz, aby wakacje naprawdę były warte wydanych pieniędzy, to nie jedź do małych nadmorskich miejscowości. To, co tam będzie tańsze, to nocleg. Na całej reszcie przepłacisz czasem, zdrowiem i przyjemnościami. Chyba, że bierzesz ze sobą jajka w occie na dwa tygodnie i zamierzasz się zamienić w dobrze wysmażony skwarek.

Ksawery Kaźmierczak

OSTATNI BASTION ROMANTYZMU

Wszyscy, którzy się spodziewali artykułu o płycie duetu Karaś/Rogucki, poczują lekki zawód. Tych „wszystkich” zapraszam do obejrzenia rozmowy z tymi panami na kanale Imponderabilia. To będzie artykuł o czymś zupełnie innym. „Teraz coś zupełnie innego”.

Walentynki. Idealny czas, żeby napisać drugi w historii Magazynu artykuł o... piłce nożnej. Z Wielkopolski słyszymy jęk NASZEJ naczelniej, a posępne zawodzenie składu i korekty mrozi bardziej niż warunki panujące za oknem. Możliwe, że będzie to ostatni artykuł o piłce nożnej. Z perspektywy większości osób na świecie romantyzm to ostatnia rzecz, którą przypisalibyśmy piłce nożnej. Najczęściej kojarzy się ona z wielką sławą, pieniędzmi, kontraktami reklamowymi lub po prostu pasją i sposobem na życie. Nie da się ukryć, że piłka nożna jest najbardziej popularnym sportem na świecie. Budzi największe emocje, gromadzi najwięcej osób na widowni (o ile nie panuje SARS-CoV-2) oraz przed telewizorami. Zarówno wśród małych chłopców, jak i dziewczynek jest marzenie, by zostać gwiazdą tego sportu. W tym świecie piłki nożnej pozostał jednak jeden klub, który wyżej niż pieniądze w swojej hierarchii stawia tradycję i zasadę Cantery. Zasada ta wyraża się w zatrudnianiu wyłącznie rodzimych piłkarzy, którzy mają baskijski rodowód, oraz masowe szkolenia i stawianie na własnych wychowanków. Co ciekawe jest to na ten moment jedyny taki klub w Hiszpanii. Dawniej zasadę tę stosowano także w Realu Madryt, FC Barcelonie, RCD Espanyolu, Sportingu de Gijón, UD Las Palmas oraz Real Sociedad. Ten ostatni pod koniec lat 80. również wyłamał się ze stosowania tej zasady, by pozostawić Athletic Bilbao jako ostatni bastion romantyzmu.

Hiszpania

Żeby Wam nakreślić pełen obraz tego, dlaczego Athletic ma takie podejście, muszę Wam co nieco opowiedzieć o Hiszpanii. Tam nie ma Hiszpanów albo jest ich niewielu. Moi znajomi z Walencji, Lugo czy Barcelony nie mówili o sobie, że są Hiszpanami. Hiszpania składa się z regionów autonomicznych tzw. *pais* (hiszp. kraj). Zawsze mówili, z jakiego kraju są. Mówili, że są Valenciano, Gallegan, albo Catalan Valenciano, Gallegan albo Catalan. Niedawno głośną sprawą było referendum w Katalonii dotyczącego proklamowania republiki. 90% katalończyków opowiedziało się wtedy za odłączeniem się od Hiszpanii.

Kraj Basków

Kraj Basków ma największą autonomię spośród wszystkich wspólnot autonomicznych Hiszpanii. Baskijski jest dodatkowym językiem urzędowym. Wspólnota ma swojego prezydenta i parlament. W 1979 r. przeprowadzono referendum w Kraju Basków, w którym 94% mieszkańców opowiedziało się za autonomią regionu. Niektórzy z Was zapewne pamiętają jeszcze ETA – Euskadi Ta Askatasuna (Baskonia i Wolność). Była to organizacja terrorystyczna, która w początkach swojej działalności kierowała swoje działania przeciwko rządowi generała Franco. Wspominam o tym tylko po to, aby pokazać Wam skalę odrębności i determinację Euskadi w dążeniu do uzyskania autonomii.

Athletic Club Bilbao

Historia powstania tego, tak jak i innych pierwszych klubów Hiszpańskich, jest podobna. Anglicy grali w miastach portowych półwyspu iberyjskiego w piłkę, a gra ta spodobała się ludziom, więc założyli kluby piłkarskie. Pierwszy oficjalny mecz pomiędzy hiszpańskimi klubami odbył się pomiędzy Sevillą FC a Recreativo Huelva i w tym meczu grało 18 Anglików i 4 Hiszpanów. Jak przypomnieć sobie nazwy klubów piłkarskich w Hiszpanii, to okaże się, że bardzo dużo jest tam Recreatiwów (od *recreation*), Football Clubów i Athleticów. Trzeba powiedzieć, że już od 1911 roku w Ath. Bilbao postanowiono, że będzie się on opierał wyłącznie na zawodnikach z Kraju Basków. O ile w tamtych czasach było to dość łatwe, o tyle w dobie komercjalizacji futbolu jest o to coraz ciężiej. Patrząc na tę drużynę trzeba im oddać, że stosowanie się do tej zasady nie wyszło im wcale tak najgorzej.

Dlaczego Ostatni bastion romantyzmu?

Według naszego researchu w Europie jest jeszcze tylko jeden klub o tak restrykcyjnej polityce transferowej i znajduje się... w Kraju Basków. Jest to występujący na 3 szczeblu hiszpańskiej piłki Gernika Club. Niech nas Picasso ma w swojej opiece. Klub z Bilbao pomimo tej polityki jest jednym z najbardziej utytułowanych w historii Hiszpańskiej piłki. Obok Realu Madryt i FC Barcelony jest to jedyny klub, który nigdy nie spadł z Primera División, 8 razy okazali się najlepsi w lidze, 24 razy triumfowali w Pucharze Króla i 3 razy w Superpucharze. Ostatni raz w tym roku podnieśli puchar po zwycięstwie nad Barcą w Superpucharze. Wygrali **3:2** po dogrywce. To doskonale obrazuje ducha i waleczność zawodników z biało-czerwonymi pasami na koszulce. Gra „Lwów” nie zawsze jest piękna, a bywa nawet brutalna. Jeśli nie potrafią zwyciężyć za pomocą swoich umiejętności, to wygrywają sercem.

Jeśli właśnie teraz popatrzyliście sobie na zdjęcie składu, to zauważyliście na nim czarnoskórego zawodnika i z pewnością chcielibyście wznieść w tym momencie larum oburzenia. Po pierwsze to jesteście trochę rasistami, bo to jest Inaki Williams, który urodził się w Kraju Basków i który pomimo pokus płynących z innych klubów ciągle pozostaje wierny Los Leones. Jak będziecie kopać dalej, to natkniecie się na Francuza Bixente Lizarazu. Kawatek Kraju Basków znajduje się na terytorium Francji, ignoranci. Niedawno, jak zapewne pamiętacie, zaczęła się pandemia, która swoje piętno odcisnęła także na piłce nożnej: znakomita większość klubów była zmuszona zwolnić wielu pracowników, a swoich piłkarzy prosić o możliwość obciążenia im pensji. Gdy zawodnicy Athleticu przyszli do władarzy klubu, żeby zaoferować rezygnację z części zarobków, to skarbnik klubowy powiedział, że nie ma takiej potrzeby.

Jeśli kiedykolwiek w ogóle myślicie o piłce nożnej w Hiszpanii, to przychodzą Wam do głowy takie nazwy jak Real Madryt, FC Barcelona, CF Valencia, Sevilla FC, Atlético Madryt. W otaczającym nas świecie pokus Athletic Club pozostał wierny w swojej miłości do tradycji. W miłości do piłki nożnej. Do pasji. I jeżeli cokolwiek powoduje, że ten sport aż tak bardzo nas elektryzuje, to właśnie te wartości. To dlatego tak bardzo ważne jest to, żeby ten bastion romantyzmu przeżył, a być może też to, aby inne kluby brały z niego przykład.

Nad Zatoką Biskajską bije serce piłki nożnej.

Aleksandra Narecka i Hex Zero Rouge – Maciek



herb klubu Athletic Bilbao (no sh*t Sherlock)

SUBIEKTYWNY TYGODNIOWY

RANKING MEMÓW

BY LENA ŚNIADAŁA

Fuzja banku Milenium z Credit Agricole



Adrian Brejner

pov: jest 2008, wracasz z wycieczki szkolnej najedzony po maczku, w tle klasa śpiewa hej sokoły



Maria Pyszniowska

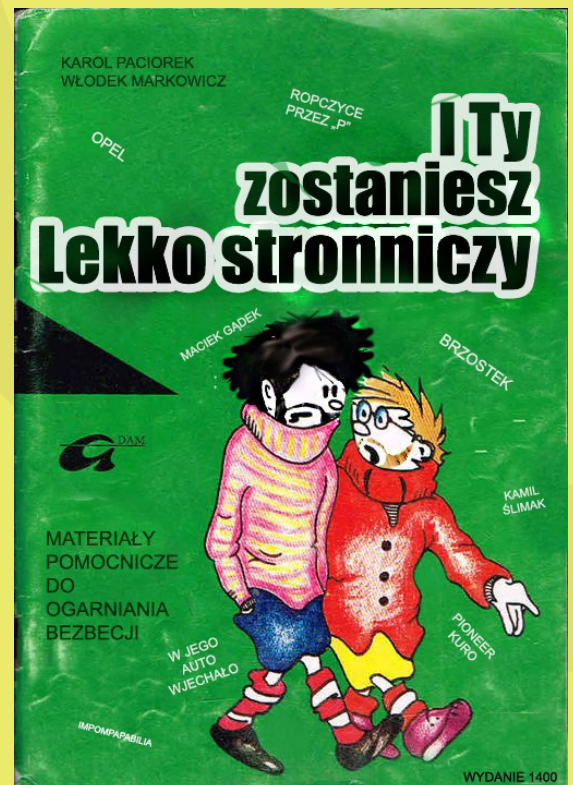
Ja: Mamo, ja chce karnet na zajęcia fitness
Mama: Zajęcia fitness masz w domu
Fitness w domu:



Ania Skowrońska



Marta Bandurowska



Piotr Melniczenko

Kiedy mama dała ci kare i patrzysz przez okno jak kumple grają w piłkę bez ciebie



Marcin Gwizdek

PŁATEK ŚNIEGU: *SPADA*
5 LETNI JA:



Adam Szostek



Niszowi memiarze po obejrzeniu przedłądu memów 6.

nikt:
ja: *przynoszę kubek z herbatą do pokoju*
pozostałe osiem kubków na biurku:



Joanna Jadwiga Partyka

Chłop z discorda wie gdzie mieszkam, pracuję i z kim śpię



Włodek wspomina o mnie w odcinku

Maciek Gądek



<- ZESKANUJ MNIE LUB KLIKNIJ, ABY DOŁĄCZYĆ DO OFICJALNEGO DISCORDA LEKKOSTRONNICZYCH!

WYPADEK KAROLA PACIORKA

7 LUTEGO W GODZINACH WCZESNOPOPOŁUDNIOWYCH KAROL PACIOREK POCHWALIŁ SIĘ ZDJĘCIEM, NA KTÓRYM BYŁO WIDAĆ, ŻE ZBOCZYŁ Z DROGI, WJEŹDŹAJĄC W... NI TO RÓW, NI TO ZASPĘ. BŁYSKAWICZNIE WYSŁALIŚMY TAM NASZEGO REPORTERA, KTÓRY POSTANOWIŁ DOWIEDZIEĆ SIĘ WIĘCEJ NA TEMAT TEGO ZDARZENIA.



Co było przyczyną wypadku?

Karol Paciorek w sposób wzorcowy kieruje Toyotą, w sposób błyskawiczny, jest najlepszy i w Warszawie, i na wsiach. Liczba wypadków z roku na rok maleje.

Ale co było przyczyną wypadku?

Już panu odpowiedziałem.

Mhm, dobrze, w takim razie proszę mi powiedzieć jeszcze, na czym ten wypadek polegał?

Karol Paciorek w sposób wzorcowy kieruje Toyotą, w sposób błyskawiczny, jest najlepszy i w Warszawie, i na wsiach. Liczba wypadków z roku na rok maleje.

Sebastian Czapliński

ROZRYWKA

SUDOKU

NACZELNY MEMIARZ

„MACIEK GADEK”

	C	I					G	
D					G			I
		K				A		A
	E		K	G	I			
			E		A			
			M	D	C			E
A		E				K		
K			A					D
	D					I	A	

#23 aut. Tangensy w akcji

BEZBEKOWY HOROSKOP

NIEZAWODNE PRZEPOWIEDNIE BEZBECKIE 14.02–20.02

Baran (21.03–20.04)

Osiągniesz wiele sukcesów w swoich różnego typu działalnościach. Merkury przyniesie Ci wiele kreatywnych pomysłów, dzięki czemu nie popadniesz w rutynę. Twoje życie będzie tak zróżnicowane, jak playlista Włodka na podsumowanie roku.

Byk (21.04–21.05)

Mars postawi przed Tobą bardzo ważne zadanie niczym każdy ojciec w sobotę rano. Pamiętaj jednak, żeby nie wychodzić, jeśli nie musisz. Zadbaj o zdrowie swoje i bliższych, bo to najlepszy prezent, jaki możesz im dać.

Bliźnięta (22.05–22.06)

Posłuchaj, co mówi Dawid Myśliwiec, bo nauka będzie sprawiała Ci przyjemność. Pamiętaj: wyłącz telewizor, włącz myślenie. Przestań wracać do starych spraw i skup się na przyszłości.

Rak (23.06–22.07)

Znajdź czas na medytację lub jogę, by odczuć pozytywne eony. Czas szybko zweryfikuje, w kim możesz znaleźć oparcie, jak Karol na ramieniu Włodka. W weekend odpocznij.

Lew (23.07–23.08)

Dobrze zorganizuj swój czas z przerwą na odcinek o 18:00, a osiągniesz swoje cele. Po ciężkiej pracy przyda Ci się odpoczynek. Zarezerwuj sobie czas na zabawę i zaplanuj czas na spotkanie ze znajomymi.

Panna (24.08–23.09)

Zaufaj swojemu instynktowi, bo nie zawiedzie Cię on tak, jak nie zawiódł policjantów, którzy aresztowali ludzi przebranych za policjantów. Daj innym zatroszczyć się o Ciebie i przejąć kontrolę nad ważnymi sprawami.

Waga (24.09–23.10)

Otwórz się na nowości, tak jak Brzostek otworzył się na paczkomaty, a wyjdiesz na tym prawie tak samo wspólnie. Bądź gotowy do działania, bo wpadniesz na przełomowy pomysł, który polepszy Twoją sytuację materialną.

Skorpion (24.10–22.11)

To doskonały czas na szukanie nowych znajomości i miłości. Jeśli jesteś singlem, to odśwież wiedzę z odcinka #1150, bo może się przydać w najbliższym czasie. Czekają Cię czas pełen niespodzianek.

Strzelec (23.11–21.12)

Weekend sprzyja zabawom, jednak przestrzegaj zasad bezpieczeństwa i uważaj na siebie. Czas odnowić niektóre znajomości, a może okaże się, że będą tak owocne, jak powrót LS-a. Warto czasami trzymać się swojego zdania.

Koziorożec (22.12–20.01)

Weź przyjaciół i wybierz się z nimi w podróż – może okazać się mniej marudni niż Włodek podczas wakacji w Świnoujściu. Czas na regenerację sił, dlatego skorzystaj z polecanych przez Karola książek i oddaj się lekturze.

Wodnik (21.01–18.02)

Wenus przyniesie Ci powodzenie w miłości, więc zaryzykuj i wybierz się na randkę. W pracy czeka Cię szansa, która zapewni Ci wiele korzyści i szacunek wśród współpracowników, jak Karolowi wywiady z kandydatami na prezydenta.

Ryby (19.02–20.03)

W ważnej sprawie okaże się, że masz rację (jak Karol zawsze). W weekend warto wyjechać i spędzić ten czas w pięknym otoczeniu, jednak uważaj na takie niespodzianki, jak na drodze na błoniach.

Wróżka NS

PORTAL SPOŁECZNOŚCIOWY DLA BEZBEKÓW



Magazyn Bezbek

14 lutego o 20:00 · 🌐



Jesteśmy zatrwożeni nasilającą się ideologią humoru, która negatywnie wpływa na dzieci oraz niszczy rodziny. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom PRAWDZIWYCH Bezbeków, stworzyliśmy portal społecznościowy, na którym każdy Bezbek znajdzie coś dla siebie.

Portal znajdziesz pod adresem www.portalbezbek.pl. Jeśli strona u Ciebie nie działa, oznacza to, że nie jesteś PRAWDZIWYM Bezbekiem.

Portal Bezbek jest wolny od:

- humoru,
- memów,
- Gądka i Okonia,
- zdjęć słodkich zwierzączków.

Od użytkowników wymagamy tylko odrobiny chęci oraz profesjonalizmu, więc weźcie to troszeczkę pod uwagę i posłuchajcie trochę funku.

Pamiętaj, *make life bezbeker!*

Sebastian Czapliński



29

16 komentarzy



Lubię to!



Komentarz



Udostępnij

KĄCIK ARTYSTYCZNY

„Mówią, mówią, że”

Mówią, mówią, że
El-Es to już dawno skończył się,
Że się tylko zdaje im,
Że jak kiedyś to już nie jest dym.
Mówią, mówią, że
Że chłopaki program robią źle,
Na Facebooku grupa gdzie?
Panią Kasię nam zabrali też!

To, co nam
To co się zdarzyło nam
To Karola śpiew i rym,
Włodek też z uśmiechem swym!
To, co nam
To co się zdarzyło nam,
Brzostek, Maczek, Ramen, dom,
Który wjechał w brykę swą!

Niech mówią, że to nie BEZBEKI,
Że tak się tylko zdaje nam,
Czy słyszysz te radosne śmiechy?
Chłopaki, wszystko dzięki Wam!
Niech mówią, że to nie to samo,
Że humor już nie bawi tak,
Byleby tylko Włód i Karol
Śmiali się, a wraz z nimi świat!

M. Matłok

SKRÓTY ODCINKÓW #1396-1400

PONIEDZIAŁEK

LS #1396

Karol miał wypadek?

Wjechał do rowu – to już wiemy. Nigdy nie dostał mandatu – tego nie wiedzieliśmy. Opowiedział nam ze szczegółami, że pociąg był zły, a szyny... szyny też były złe. Bardzo się przy tym emocjonował – nie dziwi nas to. Zadzwoił do brata – Romana. Roman przyjechał swoją *beemką*, zrobił Karolowi zdjęcie i go wyciągnął. Karol nie dostał mandatu. Ot i cała historyja. W Szczuczynie to mają sposoby na takich nicponi jak Karolek. Wysyłają ich na plac i pozwalają wyślizgać się samochodami jak niedźwiedź polarny w śniegu. W Olsztynie w Rolkach kręcą rolki z sushi, co zaskakuje Włodka, który myślał, że w tym mieście nie ma nic dobrego. K. ma dziwne palce... skalane pracą. Karol czyta ładniej niż Włodek, ale można się było tego spodziewać, bo urodził się w Polsce i wygląda jak typowy Polak.

WTOREK

LS #1397

Robimy sobie jaja z obostrzeń rządowych

Włodek obiera mandarynkę. Potem je mandarynkę. Głośno. *MaxTVGO* zajmował Włodkowi kolejnego dolara za dostęp, mimo że usunęli mu konto. Nieładnie. Przeżyjmy opowieść Włodka jeszcze raz: Włodek kupił 12-letniego *Pioneera Kuro* z referencyjnym obrazem. W sumie koniec opowieści. Typ chce kupić wszystkie mercedesy w stanie. W stanie to on był chyba nietrzeźwym, kiedy to pisał. Włodek chciał pomalować ścianę na czarno, ale nie kupił kuwety i wyszło, że Mon umie w remonty bardziej niż on. Strona koronawirus-kropka-lol jest śmieszna. Pamiętajmy, jak jeść zupę. Bo to wielki problem i pułapka. W Mjanmie był zamach stanu akurat w trakcie, jak pani sobie robiła fitnessy na ulicy.

ŚRODA

LS #1398

Włodek nie potrzebuje diamentów, by był ideałem faceta

Grzegorz Krychowiak został felietonistą magazynu *Gentleman*. Pisze tam o tym, jak Was widzą, tak Was piszą. Nie potrafię tego wyrazić słowami, jak dobry był ten odcinek. Żadne słowa tego nie wyrażą, chyba że te, które teraz piszę. Tak, te wyrażą. Wyrażę to więc w liczbach. Jakich liczbach? Wszystkich. Włodek mieszka w Wieliczce i im prędzej przyzna się przed samym sobą, że tak jest, tym lepiej dla niego. Kij Ci w oko, a Lil Uziemu Vertowi diament wjechał w czoło. Kto bogatemu zabroni? Pewnie diabeł. Pada pytanie, czy sprzedałbyś duszę diabłu za 24 mln dolarów. Zapytałbym go najpierw, czy potrafi ukręcić bicz z piasku. Cover *Karpia*. Bardzo ładny. Miła dziewczyna (tak zakładam, w rzeczywistości może być wredna) śpiewa kultową piosenkę pierwszej serii LS-a z lekko zmodyfikowanym memetycznie tekstem.

CZWARTEK

LS #1399

MEMYLS6 ze specjalnym udziałem Macieja Gądka

Przegląd memów. Maciek Gądek zrobi Ci mem, a później spuści łomot. Jakbyście jeszcze nie wiedzieli, to Maciek jak już pomemuje, to się naparza. Przemyślcie komentowanie jego memów. Zastanówcie się przez chwilę, czy za Wasz wpis może Was czekać luj ogłuszacz. Włodek niósł torbę. Mnóstwo było memów z udziałem Włodka niosącego torbę. Pamiętam to, jakby to było wczoraj. Bo to było wczoraj. Komentarz naszej przewspaniałej Leny też został wspomniany. W 2014 roku Włodek zmarł w pociągu. *Przyjaciele* są do dupy. *Cringe*. Lubię, jak celebryci albo Karol myślą podobnie do mnie. Na koniec tego skrótu nie mogę nie wspomnieć o Patryku Okoniu. Następny przegląd 1.03. Taaa, jasne.

PIĄTEK

LS #1400

Tak śmiesznie jeszcze nie było

No i tak. Prowadzą ten program, taki śmieszkowy, czasem zaśpiewają, na gitarach grają, a i taniec artystyczny potrafią, umieją. A czy jest dobry czy niedobry, to ja tam nie wiem, kazali oglądać, to oglądam. W tej setce to siedzieli w Krakowie, to w Warszawie, niekoniecznie razem. Karol był chory i prawie umarł, a Włodek raz był zmęczony. Chłopaki obiecali nam, że LS będzie wybitny i że nie będzie wybitny. Jak w piosence *get on my horse I'll take you to the universe*. W tym przypadku koniem jest LS, a ja zapraszam Was do wskoczenia nań i niech Was zabierze w swoje uniwersum. Macie tę kolkę jeszcze?

Autorzy:
Hex Zero Rouge
Elizabeth Landeberg

WZOROLNIA

plakaty nie na zamówienie

BYĆ MOŻE ZA TYDZIEŃ:

1. Za co Karol powinien iść do więzienia?
2. Ile mandatów należy się Karolowi?
3. Redakcja: Będziemy mieli opóźnienie. Widzowie: O matko!
4. Czy jest coś ciekawego w Olsztynie?
5. Kto pod kim dołki kopie, ten łąduje w rowie.
6. *Fast and furious* – Leszczyna drift.
7. 200 koni mechanicznych vs 200 koni pociągowych.
8. Jak narysować herb? – krótki poradnik.
9. W kinie, w Olsztynie...
10. Herb Bezbekistanu.
11. „Robimy sobie jaja z obostrzeń rządowych” – czy Lekko Stronniczych czeka banicja?
12. Włodek ASMR, czyli relaksujący wpływ ciamkania.
13. Czy kuweta dla kota nada się do malowania? [SPRAWDZAMY]
14. Jak jeść zupę? [PORADNIK]
15. Korzyści dla zdrowia i życia zawodowego płynące z jedzenia mandarynek.
16. Pilnować jak diament w czole – Rada Języka Bezbeckiego zaakceptowała nowe powiedzenie.
17. Wszczep sobie telefon, klucze i portfel, żeby już nigdy ich nie zgubić!
18. Raper wszczepił sobie w czoło diament! Diabło: „Bardzo oryginalne!”.
19. Jennifer Aniston a Karol Paciorek. [PORÓWNANIE]
20. Czy *GentleMem* okaże się miażdżącą konkurencją Bezbecka?
21. „Staniemy się tym, z czego się śmiejemy”, czyli dlaczego wszyscy jesteście (lekko) stronniczy.
22. „Ten program nas łączy z przymusu” – Czy bez LS-a Karola czeka BANKRUCTWO?
23. Kredyt, czyli trzeci sezon LS-a.

ZNAJDŹ NAS:

Magazyn Bezbek sp. niejawna
ul. Bezbecji 25/10 lok. 1

38-870 Wieliczka, koło Krakowa

Tel: 0 000 000 000

E-Mail: magazynbezbek@gmail.com

FB: Magazyn Bezbek

WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL

REDAKCJA:

ZAŁOŻYCIELKA: URSZULA SKORODZIŁKO

KOREKTA: ANGELIKA KONIECZNA, JULIA SIERADZKA, LENA ŚNIADAŁA, SEBASTIAN CZAPLIŃSKI, ELIZABETH LANDEBERG, ANGELIKA KONIECZNA, MATEUSZ KOTAS

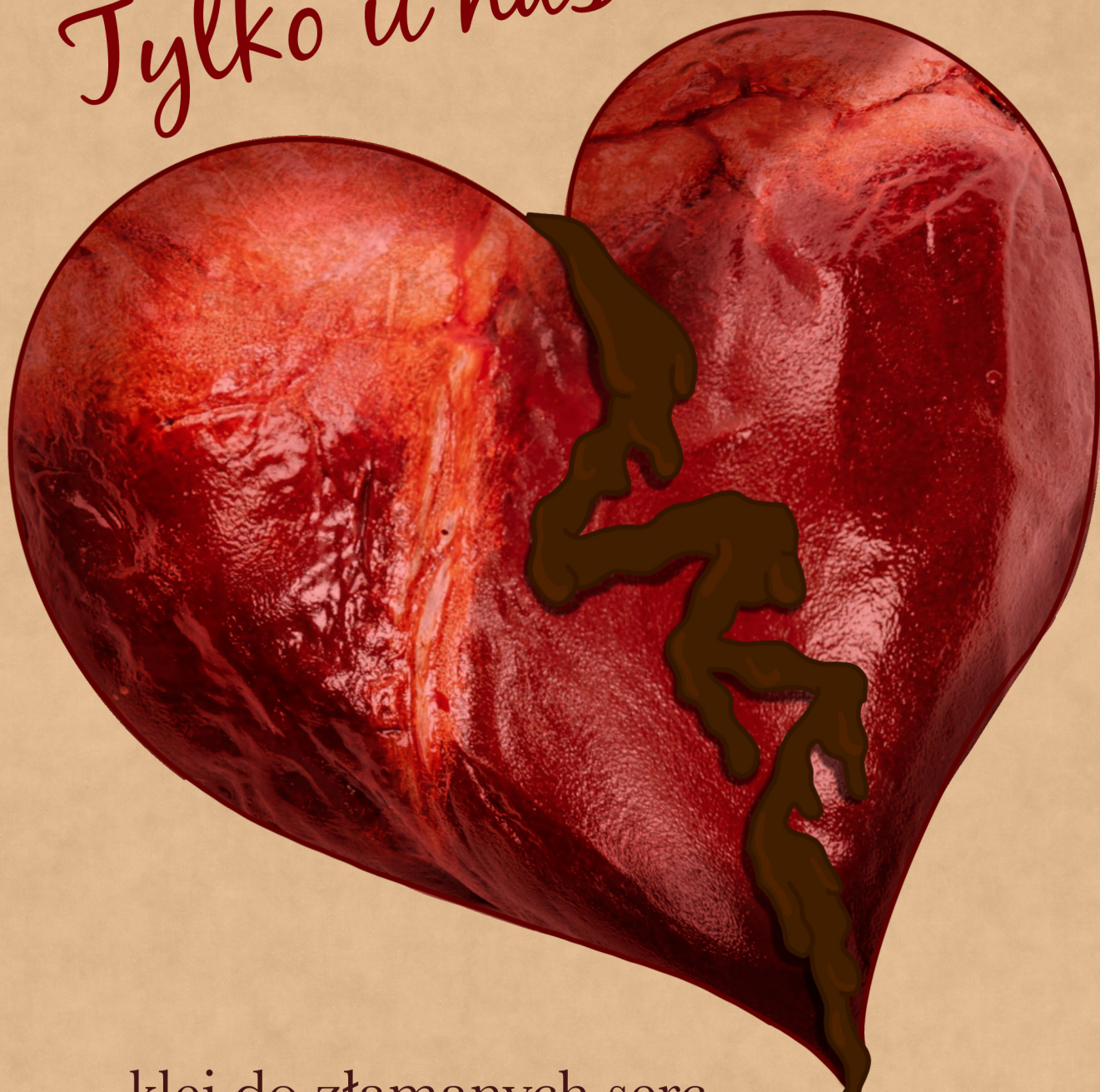
SKŁAD I EDYCJA TEKSTU: MICHAŁ ADAMCZYK

GRAFIKA: EMILIA WICIK, MALV DZIECHCIAROW

AUTORZY: RAFAŁ MAZUR, ELIZABETH LANDEBERG, WRÓŻKA NS, MATEUSZ MATŁOK, KSAWERY KAŻMIERCZAK, SEBASTIAN CZAPLIŃSKI, HEX ZERO ROUGE, MATEUSZ KOTAS, ALEKSANDRA NARECKA

OKŁADKA: MALV DZIECHCIAROW

Tylko u nas!



klej do złamanych serc

Heart Col

99,9% nutelli

Produkt może zawierać niewielkie ilości miłości.
Przed spożyciem należy skontaktować się z kim się chce.

Średnia wartość odżywcza w 100 g produktu: wartość energetyczna *dużo* kJ/ *wiele* kcal, tłuszcz *ileś* g, węglowodany *to pewnie więcej niż* tłuszczu g, białko *ciężko powiedzieć* g. Przechowywać w dowolnej temperaturze w mokrym (zalanym łzami) miejscu.
Najlepiej spożyć przed końcem.